

STANISŁAWA LIS

Pozycja socjometryczna w grupie szkolnej sześciolatków wychowywanych w domach dziecka

Większość badań psychologicznych nad wpływem wychowania w środowisku poza rodzinnym na rozwój poświęcona była ocenie poziomu umysłowego i funkcjonowania psychoruchowego małego dziecka. Znacznie rzadziej badaniami obejmowano inne dziedziny rozwoju psychicznego. Nieliczni badacze, m.in. J. Bowlby (1981), W. Goldfarb (1955), A. Taylor (1968), Z. Matějček (1962, 1964), M. Jurga (1985) sygnalizowali częste występowanie różnego rodzaju zaburzeń zachowania u wychowanków domów dziecka będących w wieku przedszkolnym i szkolnym, upośledzających ich możliwości normalnego funkcjonowania społecznego. Materiału do oceny społeczno-emocjonalnego rozwoju tych dzieci dostarczały zazwyczaj obserwacje ich zachowania, przeprowadzane z nimi wywiady, informacje uzyskiwane od ich wychowawców bądź nauczycieli oraz analiza danych zawartych w różnego rodzaju dokumentach. We wszystkich tych badaniach oceniano wychowanków domów dziecka jako wyizolowaną z szerszego kontekstu środowiskowego grupę. Tylko B. Tizard i J. Hodges (1978) podjęli próbę ustalenia, jak funkcjonują one w kręgu rówieśników w przedszkolu i w szkole. Badacze ci stwierdzili, że wychowankowie domów dziecka mają trudności w nawiązywaniu kontaktów z kolegami, często wykazując zahamowania lub agresję. Skutkiem tego ich relacje z rówieśnikami są gorsze niż innych dzieci.

Niewielka liczba badań rozwoju społecznego wychowanków domów dziecka, a zwłaszcza ich zdolności nawiązywania i utrzymywania kontaktów z rówieśnikami oraz doniosłe znaczenie tych umiejętności w procesie socjalizacji stanowiły przyczynę podjęcia obecnych badań. Celem badań było.

1. Dokonanie oceny statusu socjometrycznego wychowanków domów dziecka w środowisku rówieśniczym klasy zerowej.

2. Ustalenie wpływu długości pobytu w domach dziecka na poziom popularności wychowanków tych instytucji wśród kolegów szkolnych.

Badaniami objęto 178 dzieci uczęszczających do 8 klas zerowych szkół warszawskich. Wśród tych dzieci znalazło się 31 wychowanków domów dziecka i 160 ich kolegów wychowywanych w rodzinach. 29 wychowanków tych instytucji uczęszczało do szkoły po raz pierwszy. Dwoje powtarzało klasę zerową. Ponieważ znajdowały się one w klasach, w których pobierały naukę pozostałe dzieci, wbrew poprzednim zamierzeniom doboru do badań tylko uczniów po raz pierwszy uczęszczających do szkoły, włączono je do grupy ocenianych dzieci.

Wykorzystano następujące metody: socjometrię, obserwację zachowania dzieci w grupie, wywiad z nauczycielami i rozmowę z dziećmi*. W badaniach socjometrycznych posłużono się tylko jednym pozytywnym kryterium: z kim chciałbyś (chciałabyś) wyjechać na wakacje? Pytanie to zadawano indywidualnie każdemu dziecku z klasy. Mogło ono podać nazwiska lub imiona dwu osób (niektóre jednak ograniczały się do jednego, inne wymieniały imiona i nazwiska trojga dzieci). Badający notował te imiona i nazwiska sprawdzając równocześnie, czy są to rzeczywiście uczniowie klasy, do której chodzi dziecko.

Do badań wytypowano wszystkie szkoły warszawskie, w których uczyły się dzieci przebywające w domach dziecka. Badaniami objęto wszystkie dzieci z 5 warszawskich domów dziecka

* W obecnym opracowaniu wykorzystano jedynie część wyników badań poświęconych ocenie rozwoju społeczno-emocjonalnego wychowanków domów dziecka.

uczęszczające do klas zerowych znajdujących się w szkołach. Pominęto sześćcio- i siedmiolatki, które uczęszczały do przedszkoli lub do klas zerowych znajdujących się w przedszkolu. Dawało to bowiem szanse wyeliminowania z badań dzieci upośledzonych umysłowo bądź wykazujących poważne zaburzenia rozwojowe. Z jednej strony sześciolatki przedszkolaki nie zawsze były oceniane pod kątem dojrzałości szkolnej, z drugiej zaś niemal wszystkie grupy przedszkolne znajdowały się na terenie domów dziecka, skutkiem czego dzieci te nie stykały się z rówieśnikami spoza tej instytucji wychowawczej.

Dzięki przyjętym kryteriom doboru wychowanków domów dziecka do badań można było: 1) dokonać porównania statusu socjometrycznego dzieci z domów dziecka i dzieci wychowywanych w domach rodzinnych w naturalnym dla obu grup otoczeniu i warunkach; 2) ujednoczyć sposób postępowania i stosunek badającego wobec wszystkich dzieci i odwrotnie uczniów wobec prowadzącego badania; 3) uzyskać jednakowe dla wszystkich warunki kształtowania się wzajemnych kontaktów uczniów (bowiem zarówno wychowankowie domów dziecka, jak i dzieci ze środowisk rodzinnych po raz pierwszy znajdowały się w nowym otoczeniu i stawały wobec nowych wymagań).

Każdą z ocenianych klas odwiedzano kilkakrotnie celem zbadania wszystkich uczniów. Podczas tych wizyt dokonywano obserwacji zachowania dzieci w grupie na terenie klasy i/lub na podwórku szkolnym. Po zakończeniu badań informowano nauczycieli o tym, którzy uczniowie okazali się najbardziej popularni bądź niepopularni wśród kolegów, pytając ich równocześnie o to, czy ich oceny stosunku wzajemnego dzieci są zgodne z uzyskanymi wynikami badań. Nauczyciele z reguły potwierdzali rezultaty badań socjometrycznych równocześnie komentując przyczyny popularności bądź niepopularności swych wychowanków. Jedynie w trzech wypadkach zarysowała się niewielka rozbieżność między ocenami nauczycieli a wynikami badań. Nauczyciele uznali za wybitnie popularnych uczniów, którzy okazali się nieco mniej atrakcyjni dla kolegów niż oni przypuszczali.

Badania zostały przeprowadzone w okresie od połowy kwietnia do połowy czerwca 1986 roku na terenie szkół, do których uczęszczali uczniowie. Ocenie podlegali wszyscy uczniowie klas zerowych w wytypowanych szkołach. Ostatnie dwa miesiące roku szkolnego zostały wybrane do badań z tego względu, by dać ocenianym dzieciom szansę pełnego wrośnięcia w środowisko szkolne i nawiązania więzi koleżeńskich.

WYNIKI BADAŃ

Wyniki badań socjometrycznych przedstawiono w tabeli 1.

Porównanie rezultatów badań socjometrycznych wychowanków domów dziecka i ich szkolnych kolegów, wychowujących się w rodzinach, wskazują na wyraźne zróżnicowanie tych dwu grup. Ich odmienności są szczególnie widoczne, gdy rozpatruje się skrajne poziomy. Wśród wychowanków domów dziecka odsetek jednostek izolowanych (nie otrzymujących ani jednego wyboru) sięgał 22,7%. Był on zdecydowanie wyższy niż wśród dzieci wychowywanych w rodzinach - 17,9%. Natomiast wśród dzieci bardzo atrakcyjnych dla kolegów - uzyskujących 4 lub więcej wyborów - znalazło się jedynie 3,2% wychowanków domów dziecka i 15,7% dzieci z rodzin. Znaczenie tych różnic uwypukliły wyniki analizy statystycznej. Uzyskane χ^2 równe 5,1072 wskazuje, że różnice te były istotne na poziomie 0,05 (bardzo bliskie poziomowi 0,02).

Po rozpatrzeniu danych okazało się, że na rezultatach porównań zaważyły wyniki uzyskane przez dziewczynki. Odsetek izolowanych chłopców był bowiem w obu grupach zbliżony: 20,0% wychowanków domów dziecka i 24,3% wśród wychowujących się w rodzinach. Wyraźnie odmienne były osiągnięcia dziewczynek. Wśród wychowanek domów dziecka znalazło się aż 25,0% dzieci izolowanych, podczas gdy tylko 8,7% dziewczynek wychowywanych w rodzinach nie otrzymało żadnego wyboru. Wśród chłopców bardzo atrakcyjnych dla rówieśników, którzy otrzymali 4 lub

Tabela 1

Pozycje socjometryczne dzieci wychowywanych w dwu środowiskach:
w domach dziecka i w rodzinach naturalnych

Liczba otrzymanych wyborów	Dzieci z domów dziecka						Dzieci z domów rodzinnych							
	chłopcy			dziewczynki			chłopcy			dziewczynki			razem	
	N	%		N	%		N	%		N	%		N	%
0	3	20,0		4	25,0	7	22,7	19	24,3	6	8,7	25	17,0	
1	7	46,7		6	37,5	13	41,9	17	21,8	23	33,4	40	27,2	
2	3	20,0		5	31,2	8	25,8	21	26,9	13	18,9	34	23,1	
3	2	13,3		-	-	2	6,4	12	15,4	13	18,9	25	17,0	
4	-	-		1	6,3	1	3,2	8	10,3	3	4,3	11	7,5	
5	-	-		-	-	-	-	1	1,3	6	8,7	7	4,8	
6	-	-		-	-	-	-	-	-	3	4,3	3	2,0	
7	-	-		-	-	-	-	-	-	1	1,4	1	0,7	
8	-	-		-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
9	-	-		-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
10	-	-		-	-	-	-	-	-	1	1,4	1	0,7	
Ogółem	15	100,0	16	100,0	31	100,0	78	100,0	69	100,0	147	100,0		

więcej wyborów, nie było ani jednego wychowanka domu dziecka, natomiast znalazło się 11,6% uczniów z domów rodzinnych. Ten poziom popularności uzyskało 6,3% wychowanek domów dziecka i 20,1% dziewczynek z domów rodzinnych

Porównanie liczebności chłopców uzyskujących skrajne pozycje socjometryczne w obu grupach wskazuje, że różnice nie były znaczące (χ^2 równe 1,0032 - nie istotne statystycznie). Analiza statystyczna liczebności dziewcząt na podobnych poziomach wykazała istnienie wyraźnych różnic między grupami. (χ^2 równe 6,5104 wskazuje, że różnice te były istotne na poziomie 0,01)

Można więc uznać, że wychowankowie domów dziecka są zdecydowanie mniej atrakcyjni dla kolegów szkolnych niż dzieci pochodzące z domów rodzinnych. Fakt ten szczególnie wyraźnie ujawnił się wśród dziewczynek.

Mała popularność wychowanków domów dziecka uwidoczniła się w socjogramach. Na podstawie wykresów można było stwierdzić, że wychowankowie domów dziecka mieli wyraźne trudności w zintegrowaniu się ze społecznością szkolną. We wszystkich ocenianych klasach stanowili oni odrębne grupki bardzo słabo powiązane z pozostałymi grupami dziecięcymi. Zdecydowanie rzadko bowiem zdarzało się, by uczniowie wychowywani w domach rodzinnych wybierali swych kolegów z domów dziecka. Tylko w 10 wypadkach na 279 (3,5% ogółu wyborów tej grupy) dzieci z domów rodzinnych wybrały swych rówieśników z domów dziecka. Po rozpatrzeniu statusu socjometrycznego dzieci wybierających wychowanków tej instytucji okazało się, że troje wybierających było dziećmi izolowanymi w klasie, dwoje było mało popularnych (uzyskały tylko 1 wybór); jeden chłopiec z tej dwójki wybrał dwu kolegów z domu dziecka. Dwoje dzieci było atrakcyjnych dla rówieśników (otrzymały po 2 wybory) a tylko jedno okazało się bardzo atrakcyjne (zdobyło 7 wyborów)

Zdecydowanie częściej zdarzały się wypadki wybierania uczniów z domów rodzinnych przez ich kolegów z domów dziecka.

Tak było w 29 wypadkach na 61 wyborów tej grupy dzieci (47,5%) Zazwyczaj wybierani przez nich byli uczniowie o zdecydowanie wyższym statusie socjometrycznym. Tylko w 2 wypadkach wybierający i wybierani mieli równy status socjometryczny, w dwu też - niższy.

Większość wychowanków domów dziecka wybierała jednak kolegów również wychowywanych w tej instytucji. Tego rodzaju wyborów było 32, tj. 52,5%. Prowadziło to do tworzenia się w omawianych klasach zerowych względnie izolowanych grup dzieci, złożonych z wychowanków domów dziecka.

Interesujący jest fakt, iż dwie dziewczynki powtarzające klasę zerową nie różniły się statusem socjometrycznym od pozostałych dzieci wychowywanych w zakładach. Jedna z nich była dzieckiem izolowanym w społeczności dziecięcej (nie otrzymała ani jednego wyboru), a druga była mało atrakcyjna dla rówieśników (uzyskała 1 wybór).

Na słabą integrację wychowanków domów dziecka z rówieśnikami ze szkoły wskazywała też mała liczba dzieci zaprzyjaźnionych ze sobą. W gronie wychowujących się w tych instytucjach znalazło się tylko 15 uczniów, których wybory zostały odwzajemnione przez osoby wybierane. W 12 wypadkach były to wybory wzajemne wychowanków domów dziecka. Tylko w 3 były to wybory dzieci wychowywanych w środowisku rodzinnym wybierających z wzajemnością dzieci z zakładów.

Wybory wzajemne stanowiły 24,6% ogółu wyborów dzieci z domów dziecka w porównaniu z 44,1% tego rodzaju wyborów u dzieci wychowywanych w domach rodzinnych.

Zarówno dzieci z domów dziecka, jak i uczniowie z domów rodzinnych zazwyczaj wybierali rówieśników tej samej płci. Zdecydowanie rzadko zdarzały się wybory kolegów odmiennej płci. Zaskakujące jest to, że zjawisko to obserwowano częściej u wychowanków domów dziecka (u 4 dzieci) niż u dzieci z domów rodzinnych (u 2 dzieci).

Stosunkowo niewielki odsetek wyborów wzajemnych wśród ogółu wyborów grupy wychowanków domów dziecka w porównaniu

z prawie dwukrotnie wyższym odsetkiem tego rodzaju wyborów u dzieci wychowywanych w domach rodzinnych wskazuje, że między dziećmi z zakładów wychowawczych znacznie rzadziej powstają więzi koleżeńsko-przyjacielskie niż między dziećmi przebywającymi we własnych rodzinach.

Wyraźna dysproporcja między liczbą wyborów wychowanków domów dziecka przez uczniów z rodzin (3,5%) wobec znacznie częściej pojawiających się wyborów odwrotnych - dzieci z rodzin przez dzieci wychowywane w instytucji (47,5%) obok bardzo rzadko zdarzających się wyborów wzajemnych dzieci z tych dwu środowisk wychowawczych wskazują, że przyczyn izolacji wychowanków domów dziecka nie należy doszukiwać się w braku chęci nawiązania kontaktów z ich strony. To, że często wybierają oni kolegów o znacznie wyższym od własnego statusie socjometrycznym może świadczyć o niezbyt realnej ocenie swych możliwości i atrakcyjności, co - jak się wydaje - prawdopodobnie idzie w parze ze słabymi umiejętnościami nawiązywania i utrzymywania kontaktów z rówieśnikami.

Nasuwa się pytanie, czy stopień akceptacji dziecka przez kolegów z klasy łączy się z długością pobytu w domu dziecka. Analiza danych wykazała, że większość dzieci przebywała w domu dziecka od 1 - 4 lat. Tylko dwie dziewczynki wychowywały się w tej instytucji 5 i 8 lat. Zaś czworo dzieci przebywało w zakładzie krócej niż rok

Najwyższy poziom socjometryczny wśród wychowanków domów dziecka uzyskało troje dzieci (3-4 wybory) przebywających w domu dziecka od 2 do 5 lat. Mniej atrakcyjnymi dla rówieśników było ośmioro dzieci (otrzymały one po 2 wybory). Ich pobyt w domu dziecka trwał od pół roku do 3 lat. Mało atrakcyjnymi (uzyskującymi tylko 1 wybór) okazało się 13 wychowanków domów dziecka, przebywających w tym środowisku od miesiąca do 8 lat. Natomiast wśród niepopularnych, nie uzyskujących ani jednego wyboru, znalazły się dzieci wychowywane w zakładach od 1 roku do 4 lat. W takiej sytuacji trudno było uchwycić jakiś wyraźny związek między długością pobytu

dziecka w środowisku instytucjonalnym a jego popularnością wśród kolegów z klasy. Można jedynie uznać, że przebywanie w takiej instytucji jak dom dziecka nie sprzyja popularności dziecka w środowisku rówieśniczym, choć zdarzają się wychowankowie domów dziecka, którzy mimo długotrwałego pobytu w zakładzie potrafią zyskać sympatię i uznanie rówieśników.

Niski poziom popularności dzieci przebywających w domach dziecka krócej niż pół roku wydaje się być spowodowany trudnościami zaadaptowania się ich do dwu nowych środowisk równocześnie: do domu dziecka i do szkoły. Prawdopodobne zdaje się przypuszczenie, iż tego rodzaju problemy adaptacyjne mogą rzutować na niski stopień atrakcyjności dzieci przebywających w domach dziecka krócej niż 2 lata.

Interesujący jest fakt, iż wśród 6-latków uczęszczających do klas zerowych znalazło się tylko jedno dziecko przebywające w instytucji od urodzenia. Natomiast wśród uznanych za niedojrzałe do podjęcia obowiązku szkolnego było kilkoro dzieci od urodzenia wychowywanych w domu dziecka. Dane te mogą pośrednio wskazywać na niekorzystny wpływ długotrwałego pobytu w instytucji wychowawczej na rozwój społeczny dzieci, a zwłaszcza na kształtowanie się ich umiejętności nawiązywania i utrzymywania kontaktów społecznych.

WNIOSKI

1. Wychowankowie domów dziecka będący uczniami klas zerowych osiągają zdecydowanie niższe pozycje socjometryczne niż ich koledzy wychowywani w rodzinach.
2. Dziewczynki wychowywane w domach dziecka zdecydowanie częściej mają niższy status socjometryczny od swych rówieśniczek wychowywanych w rodzinach, natomiast chłopcy z obu tych środowisk znacznie mniej się od siebie pod tym względem różnią.

3. Trudności, na jakie napotykają wychowankowie domów dziecka przy włączaniu się w społeczność uczniowską prowadzą do tworzenia się w klasach zerowych małych, izolowanych grup, złożonych z dzieci przebywających w domach dziecka.
4. Wśród wychowanków domów dziecka jest znacznie mniej zaprzyjaźnionych ze sobą dzieci niż wśród ich kolegów wychowywanych w rodzinach.
5. Długotrwały pobyt w instytucji wychowawczej nie sprzyja kształtowaniu się u ich wychowanków umiejętności warunkujących zdobycie popularności wśród kolegów szkolnych.

LITERATURA

- Bowlby J., Attachment and Loss, New York 1981, Basic Books, t.III
- Goldfarb W., Emotional and intellectual consequences of psychologic deprivation in infancy: a reevaluation, w: P.H. Hoch and J. Zubin (eds.), Psychopathology of Childhood, New York 1955, Grune and Statton
- Jurga M., Doświadczenia społeczne i rozwój osobowości wychowanków domów dziecka, w: Tyszkowa M. (wyd.), Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną, Wydaw. Nauk. Uniwersytetu Poznańskiego im. Adama Mickiewicza, Poznań 1985.
- Lis St., Struktura socjometryczna klas zerowych i niektóre jej uwarunkowania, cz.I i II (praca przygotowana do druku)
- Matějček Z., Sledování duševního vývoje ústavních dětí dětskou psychiatrickou službou středoceského kraje. Československá Pediatrie 1962 nr 17, s.621-627.
- Matějček Z., Psychologické sledování dětí v domovech se zvyšenou výchovnou péčí. Československá Pediatrie 1964 nr 19, s.21-25
- Taylor A., Deprived infants: potential for affective adjustment, American Journal of Orthopsychiatry 1968 nr 38, s.835-845.

Tizard B., Hodges J., The effect of early institutional rearing on the development of eight-year-old children, Journal of Child Psychology and Psychiatry 1978 nr 19, s.99-118.

Stanisława Lis

Position of six-year-olds from children's homes in a school peer group

S u m m a r y

The aim of the paper is to find out how children from children's homes integrate in a school environment.

All the children from Warsaw children's homes who started school in '0' form were considered in the investigation. The investigation was carried out in May and June 1988 in the eight classes of the schools the children attended. 188 children from '0' forms were considered in the investigation. The following methods were used: observation of the children's homes and sociometric technique.

The results obtained indicate that at the end of a school year there are fairly stable groups of children having formed friendships. Only exceptionally there are children not accepted by a peer group. Out of 31 children from children's homes, only 7 were able to establish and maintain informal connections with children brought up in a family group. The remaining children from children's homes were not accepted by the children having families. Their isolation in schools was strengthened by mutual choosing of partners by the children from homes among the inmates of the homes.

The reasons of such a situation are going to be investigated.

СТАТУС 6-ЛЕТНИХ ДЕТЕЙ ИЗ ДЕТСКИХ ДОМОВ В ШКОЛЬНОЙ ГРУППЕ

в з ю м е

Статья посвящена вопросу адаптации воспитанников детских домов к среде ровесников. Исследованиями были охвачены все дети из детских домов, которые пошли в "нулевой" класс (188 детей). Исследования были проведены в июне 1986 года в 8 классах варшавских школ, в которых учатся эти дети. Применялись следующие методы: наблюдение поведения детей, беседа с учителями и с персоналом детских домов, а также социометрический метод.

Полученные результаты свидетельствуют о том, что в конце учебного года в "нулевом" классе существуют устойчивые группы сдружившихся детей, и только некоторые из них не принимаются ровесниками. Среди 31 воспитанника детских домов только 7 удалось завязать и поддерживать неформальный контакт с ровесниками, воспитывающимися в семье. Изоляция воспитанников детских домов в школьной среде обусловлена тем, что они взаимно выбирают в своем кругу. Автор анализирует причины этого явления.